



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnieniem do domu 2 zł. 75 gr. Za granicę 5 zł. 25 gr. Obowiązuje plan na miesiąc 2 zł. 25 gr. równie francuski waleryczny. Cena pojedynczego numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy jednatomowy lub jego miejsce na 1 kolumnie 11 i 12 kolumnie 6 gr. za 14 kolumnie 6 gr. nadstawiane 12 gr. — fr. walor. Drobne ogłoszenia po 100.000 mk. za wiersz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadających redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Szręznka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komuniaty, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i „polecznych” podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Bez tradycji

Widomo bodaj że powszechnie, jak doniosła rolę w życiu wszystkich państw kulturalnych w dziedzinie prawo-politycznej, szczególnie zaś w dziedzinie urządzeń parlamentarnych odgrywa tradycja, która z pokolenia w pokolenie przynosi uswiecone zwyczaje. W życiu prawo-politycznym tradycja stanowi drugie prawo państwowe, nie pisane, obok prawa skodyfikowanego, niejednokrotnie trwalsze i świętsze, niż prawo pisane, Zamach na uswiecone wiekową praktyką zwyczaj w życiu publicznym byłby uważany nieomal za świętokradztwo. Dość wskazać Anglię.

Tradycja polityczna, wytworzona i utrwalona wiekową pracą pokoleń i uswieconą ich szacunkiem, staje się podstawową gwarancją stałości politycznej. — Ponadto jest, nieocenioną skarbnicą wskazówek postępowania w ciężkich chwilach przełomowych. Z tej skarbnicy bowiem czerpie się wówczas gotowe formuły proceduralne w rozwiązywaniu przesilen.

Pierwszorzędne usługi oddaje ta skarbnica tradycji, przechowująca nieraz wiekami praktyki, wypróbowane zwyczaje w życiu parlamentarnym. To równowagi — i rzekłbym nawet — niweluje śliśkości wrodzone parlamentarnego regime'u, z natury rzeczy niejednokrotnie zbyt dające się ponosić temperamentowi poszczególnych jednostek, czy też chwytliwym konsyderacjom partyjnym i wyborczym. To też państwa nowopowstałe i z natury rzeczy pozbawione tradycji parlamentarnego życia, niejednokrotnie chorują na ostre zapalenia swych organów parlamentarnych, wywołane właśnie tym brakiem korektywy, istniejącej w nieocenionej skarbnicy tradycji.

Do tej kategorii państw należy także Polska, która nadała sobie regime parlamentarny, modelowany na najnowszej teorii postępu, niema atoli niezbędnej skarbnicy korelatyw, tego regime'u w tradycji parlamentarnej, albowiem w tym okresie, gdy większość państw europejskich formułowała swój system parlamentarny i jednocześnie tworzyła rezerwy środków zaradczych w tradycji parlamentarnej, Polska była pozbawiona wszelkich form państwowego życia. Dziś trzeba zatem nadażyć w przyspieszonym tempie pracy, aby istniejąca w tej dziedzinie anomalja, jak najrychlej naprawić.

Sprawa jest tem bardziej pilna, że grozi nam ustalenie się zdeformowanej tradycji. Charakterystycznym tego niebezpieczeństwa objawem jest powszechnie niemal w naszym żargonie sejmowym i dziennikarskim używana stale nazwa: „uzusów” — na oznaczenie: „zwyczajów parlamentarnych”. W sejmie i w prasie powtarza się wszelkie przypadki: „uzusy”, „uzusów”, „uzusami” i t. d. Ten barbarzyński językowy, ukuty z łacińskiego słowa, włożonego w reguły polskiej deklinacji, urasta zaiste do — symbolu istotnego naszego stanu rzeczy...

Obecny sejm zwyczajny przejął i w praktyce zastosował wszystkie bodaj zwyczaje, stosowane w sejmie poprzednim, który przecież był — konstytuanta i — jako dzierzyciel suwerenności narodu — z natury rzeczy mógł mieć specjalne uprawnienia. Przenoszenie tych właściwości i postępowania na sejm obecny nie może mieć żadnego uzasadnienia. W tem tkwi zasadnicze bodaj źródło deformowania tworzącej się tradycji parlamentarizmu polskiego. Obowiązujące ustawy — przedwzrostkiem konstytucja z d. 17 marca 1921 r. — dają w tym względzie

Każdy powinien szukać rzeczywiście najtańszych źródeł zakupu zwiadzajcie więc w Częstochowie w PARKU STASZYCA

Stały Pokaz

firmy Dom Przemysłowo-Handlowy ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa, Kościuszki 49. Telefon 1-86.

Dr. Władysław Lewandowski

WICEDYREKTOR

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH „STRZEMIEZYCE SP. AKC.

Bawi przejazdem w celu nawiązania kontaktu z osobami lub organizacjami, pragnąciami nabyć na sezon jesienny

SUPERFOSFAT

Zgłoszenia Hotel Polonia Nr. 24.

dostatecznie silną podstawę skierowania naszego „regime'u” parlamentarnego na właściwą — w konstytucji naszej ściśle określona — drogę.

Do inicjatywy w tym względzie powołany jest przedwzrostkiem rząd, który w tej pierwszej, nadarżającej się nareszcie — po raz pierwszy — sposobności, winien skorzystać ze swego prawa, wyraźnie mu przyznanego w artykule 25 konstytucji z d. 17 marca, 1921 r. (Dz. Ustaw Nr. 44, poz. 267), który po- wiada:

„Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, otwiera, odradza i zamyka sejm i senat. Sejm winien być zwołany... corocznie najpóźniej w październiku na sesję z wyjątkiem celem uchwalenia budżetu, stanu liczebnego i poboru wojska, oraz innych spraw bieżących.

„Odroczenie wymaga zgody sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji zwyczajnej powtórzone, niż jeżeli przerwa ma trwać dłużej, niż 30 dni.

„Sejm, zwołany w październiku na sesję zwyczajną, nie może być zamknięty przed uchwaleniem budżetu”.

Powyzszy artykuł konstytucji daje naszymu rządowi te same przyrodzone prawa, które posiadają i z których... korzystają... rządy innych państw parlamentarnych: kierowania pracami parlamentu, co konsekwentnie wypływa z zasady rozdziału organów władzy, proklamowanego także w art. 2 naszej konstytucji.

W roku bieżącym parlament nasz po raz pierwszy spełnia swój podstawowy, konstytucyjny obowiązek uchwalenia budżetu, przez co wkacza nareszcie na drogę swego przyrodzonego działania, z którego wyrósł parlamentaryzm w ogóle. — Chwila ta jest wobec tego także najodpowiedniejsza, aby i rząd nasz wszedł na drogę swych uprawnień wobec parlamentu, nadanych mu konstytucją.

Obecna sesja zwyczajna obu izb winna zakończyć się w trybie, przepisanym w art. 25 konstytucji, za czym poszłoby już w przyszłości automatycznie wyzyska nie przez rząd uprawnień konstytucyjnych do kierowania w całej pełni pracami naszego parlamentu. Niech to będzie początkiem tworzenia naszej tradycji parlamentarnej. Jan Chelmirski.

Protest francusko-belgijski przeciw propozycjom f meryki

London. Według informacji biura Havasa, delegat francuski Clementel i belgijski Theunis, zaprotestowali przeciw proponowanym przez amerykańków warunkom emisyjnej pożyczki 800 milionów, przewidzianej przez plan Davesa. Delegaci francuski i belgijski wyszli z założenia, że spełnienie tych warunków sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu. Wobec protestu franko-belgijskiego, rzeczoznawcy rozpatrzyli sprawę możliwości powierzenia Lidze Narodów roli czynnika, któryby decydował o tem, czy i

zaszły wypadki uchybień ze strony Niemiec, przyczem Rada Ligi zostałaby powołana do rozpatrzenia kwestii tych uchybień. Rzeczoznawcy zbadają również sprawę utrzymania komitetu ekspertów, któryby miał stwierdzić, jakie trzeba przedsięwziąć kroki w związku z uchybieniami Niemiec w wykonaniu tych no wych zobowiązań. Ze względu na różni ce zdań w tych sprawach nie powzięto żadnych uchwał. Następne posiedzenie odnośnej komisji odbędzie się jutro.

Sytuacja na Górnym Śląsku

Trudności w zaprowadzeniu 10 godzinnego dnia pracy Katowice. Wczoraj miał się rozpocząć 10-godzinny dzień pracy we wszystkich hutach śląskich. Niektóre załogi nie stawiły się zupełnie do pracy, w innych zaś hutach robotnicy przyszli do pracy w liczbie zdekompletowanej. Powodem tego jest to, iż robotnicy czekają na wynik pertraktacji, które się w dniu dzisiejszym odbywają. Robotnicy nie zgadzają się na

redukcję zarobków i nie godzą się na obniżkę węgla deputatowego. Komuniści wszędzie rozwinięli szaloną propagandę za strajkiem, rozrzucając broszury i nachodząc prawie wszystkie kopalnie. Wszędzie agituja za odrzuceniem 10 godzinnego dnia pracy. Wszelki strajk nie ma najmniejszych szans zwycięstwa. Niemieckie organizacje robotnicze otwar-

cie oświadczyły swoim członkom, ażeby przyjęli 10 godzinny dzień roboczy, albo wżem wszelki protest jest daremny.

Przemysł polski

Od objęcia Śląska przez Polskę rozwinęła się działalność, mająca na celu polszczenie niemieckich placówek przemysłu, nie zaliczających się do wielkiego przemysłu, bądź też utworzenie placówek nowych, których potrzebę wywołały zmienne po wojnie stosunki gospodarcze. — Ruchliwość tych jednostek jest z państwowego i narodowego punktu widzenia, niezmiernie korzystna.

Jednostki te sły jednak dotąd luzem nie zgrupowane w związek. Torowały sobie drogę wśród trudnych nieraz warunków, wytworzonych ogólną sytuacją gospodarczą kraju i borykały się z brakiem potrzebnych do uruchomienia przedsiębiorstw kapitałów.

Dla braku jakiegokolwiek organizacji przemysłu polskiego, decyduje dotąd w dziedzinie przemysłu na Śląsku niemiecki punkt widzenia. Szkodliwe skutki tego nadmiernego rozrostu wpływu niemieckie go przemysłu dały się odczuć od samego zarania polskiej państwowości na Śląsku w dziedzinie gospodarstwa społecznego; wpływ ten zaczął się szczególnie na obecnym przesileniu gospodarczym na Śląsku.

W zrozumieniu potrzeby zrzeszenia się, zawiązało grono polskich przemysłowców na Śląsku w Katowicach Związek p. n. „Zjednoczenie przemysłu polskiego na Śląsku” z działalnością na całe województwo śląskie.

Zjednoczenie jest organizacją wyłącznie zawodową i gospodarczą, niema celów politycznych, nie służy żadnej partii politycznej, ani żadnej jednostce. W myśl statutu celem Zjednoczenia jest „obrona praw zjednoczonego polskiego przemysłu i popieranie jego rozwoju”. Do Zjednoczenia należąć może każde przedsiębiorstwo przemysłowe polskie, wytwarzające jakiś artykuł masowo przy pomocy siły mechanicznej, lub też zatrudniające co najmniej 25 robotników.

Przemysłowcy, wstępujący do Zjednoczenia, poznają się bliżej, dowiadzą się, kto i co wyrabia. Poznanie to da niewątpliwie inicjatywę do połączenia się przedsiębiorstw słabszych w silniejsze, następcy sposobność do pozyskania wspólników czy akcjonariuszów, naprowadzi na myśl założenia przedsiębiorstw nowych. Przemysłowicę, należący do Zjednoczenia, łatwiej sprzeda wśród członków Zjednoczenia swój produkt, zakupi potrzebny surowiec, nawiąże przez Związek kontakt z przemysłem i handlem całej Polski.

Zjednoczenie czuwać ma, aby dostawy artykułów przemysłowych dla władz państwowych i komunalnych rozdzielane były między zrzeszonych przemysłowców polskich, wpływać będzie odpowiednio

Ważne dla bezrobotnych

Państwowy Urząd Pośrednictwa w Pracy w Częstochowie uzyskał z Misji Francuskiej wolne miejsca dla następujących fachowców na wyjazd do Francji.
Walcowników na blachę 30 na dni 60
Heblarzy żelaznych 2
Gisierów stalowych 18
Koflarzy żelaznych 40
Frezerów 20
Górników, na rudę żelazną 250
Robotników zwykłych do kopania 200
Odjazd z Częstochowy do Mysłowic 27 lipca.
Zapis w Urzędzie odbywa się codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu.

MACIEJ WIERZBIŃSKI

HONOR

POWIEŚĆ.

Bez niego młodość jej nie wiodła przed sobą, słońca; blyszczał on jak klejnot jej życia, którego nikt i nic nie potrafiłoby zastąpić całkiem, nawet dzieci. Stawała się jego żoną...

— Okropnie, że teraz mam ciebie tak mało... — szeptała syrena w splotach jego ramion. — Marzę o chwili naszego wyjazdu...
— Potem, przechodząc do spraw swoich mówiła:
— Tymczasem muszę zawięzać Władka i Kornela na egzamin do szkoły, by przekonać się do jakiej są przygotowani klasy i domowe ich nauki dostosować nadal do wymagań tych idyotycznych instytucji. Z pewnością wyda się, że w niemieckim nie są na tej wyśniewie co w innych przemiłotach. Chciałabym także zreformować administrację Romanowa, bo jest tam coś w nieporządku. Mój drogi, czy zechciałbyś przejrzeć ze mną krytycznie ostatnie sprawozdanie, nadesłane mi z Romanowa? Poczytać w niem między wierszami? Pomówimy o interesach.
— Przyjeżdż zaraz to sprawozdanie a potem małą pannę.
Na te żądanie zabrzmiał srebrny

śmiesz matki i obsypała go całusami.
W godzinę potem wysoka, porcelanowa lampa na stylowym stole złotonogim roztaczała krąg światła na starofrancuskie meble, nakropione zrządza pękami róż. W rozłożystym fotelu, niby w barwnej muszli gnieździła się pani Olesia, rozkwitała w pastelowo różowym, luźnym „tea gownie“ z koronkową kryzą, która, rozwarła z przodu, wienczyła alabastrową, ślicznie utoczona szyję. Młoda kobieta jaśniała w pełni zdrowia i krasy i streszczała się w słodkim uśmiechu matki, nianząc swe półroczne dziecko, które raz poraz wymachiwało gumowym pajacem. A pan Janusz na niskim taburecie poduszkowym przyglądał się jego rączkom, odgraniczonym fałdką od ramionek, jego pulchnej buzi, dużym chabrowym oczetom i dzielił z matką uwielbienie dla córki, wychylającej się niekiedy z toni wegetacyjnego bytowania na powierzchnię nieznanego życia.
Upuściwszy pajaca, mała Marcja wskazała raptem pluszkiem na łoborowy krawat pana Janusza i pochyliła się cała ku niemu, a gdy ojciec zbliżył się do niej, pochwycił go za nos piąstką z widocznym zadowoleniem.
Zasmiali się jak dzieciaki, bo dziecko pociągnęło ich na krawędź swej bajkowej krainy, gdzie dusza jego, zkleta w błysk dalekiego

przecucia świata, chybotwała w przestworach praistnienia motylowo.
Pani Olesia poczęła karmić swą pieszczotkę, zaczęła owzwała się.
— Odniosę ją do łóżeczka i zająrzę na chwilę do mych chłopaków. Tymczasem... (Panna Marta nie pojawia się zapewne, nawet przy stole by nie spojrzeć ci w oczy...) Obok w gabinecie masz żurrale i stos nowości literackich. Kolać dostaniemy wkrótce.
To mówiąc wskazała ruchem głowy w mroczny kątek pokoju na drzwi uchylone do swego gabinetu, z którego wylazła noc.
Miała podnieść się, gdy w tymże gabinecie zamigotało płochliwe światło i dały się słyszeć tówiwe kroki.
Któż śmiał wkraść się bez ceremonij!
Z ciemnicy wyaurzyła się widmowo biała głowa i biała, osowiała maska hrabiego Kornela.
Zatrzymał się w progu, ubrany wizytowo, w lakierach, w ciemnym świątym surducie, z którego górą wystawał niby zabot jasny krawat splety brylantową szpilką. Lewą dłoń wspierał się na lasce, w białej w gumowy walek, w prawej trzymał swą czarną, rogową słuchawkę. Podtrzymywał go niewielki człowieczek, Szczepan, który z elektryczną łatarką przeprowadził go przez kurytarze i pokoje i teraz na skłonie pana przepadł w głębi.
Starzec zaś posunął się naprzód

cicho niby duch z podziemi zamkowych, ślejąc sinym wzrokiem, mroząc obrazek rodzinnego szczęścia osłupiać emi, strasznie oczyma upiora.
Osił pobiedli oboje, zneruchomieli w oczekiwaniu.
A hrabia Kornel owzał się do niośle:
— Przepraszam, nie kazalem się zameldować. Dla swej starej glory uzurpuję przywilej... Czy mam przed sobą syna pana Ursyna Żolkowskiego?
Pan Janusz powstał i skłonił lekko bez słowa, a hrabia przyglądał się jego pięknej, okazałej figurze przez długą chwilę. I tak robili wrzenie, jeden sędziwego, zasłużonego krajowi pana z panów lustrującego następcę, co dziedziczył praojcową karabelę, a drugi z teglego pnia wyrostego szlachcica, który z szacunkiem stając przed obliczem zaszczytnej przeszłości, trwał i całą postawą swą upewnia starość, iż potrafi piastować godnie tę szablę. Potrzeba im było tylko konuszów.
Wreszcie hrabia Kornel począł:
— Byłoby mi bardzo przyjemnie poznać syna pana Ursyna, z którym tak miłe łączyły ten dom stosunki sąsiedzkie i obywatelskie. Ale, jak wiele innych rzeczy w tych czasach, stosunki te spodały...
D. C. N.

Teatr „ODEON”

Program od wtorku dn. 22 do czwartku dn. 24 lipca 1924 r.

Szczegóły w afiszach i programach,
Początek ostatniego seansu o godzinie 10-jej wieczorem.

TYLKO 3 DNI!

Sensacyjny dramat w 7-miu wielkich aktach, z kulis teatru.
W roli tytuł. prześlizczona, młodociana
GRITA REINWALD.

KOMEDIA JANTKA

W następnym programie słynna sensacja sezonu: „Vindicta” Dzieci miłości i grzechu.

Kino „NOWY”

od środy 23 do piątku 25 lipca r.b.

„Gra serc”

Wruszający dramat życiowy w 6-ciu wielkich aktach według powieści Henri Duvernois W roli głównej najlepszy artysta francuski głosił France Dhelia znany z obrazu „La Garçonne”.

Przewodniki Elektryczne

f-my „Kabel” Reprezentacja i Składy Biuro Techn. „PROMIEN” II Aleja Nr. 30 tel. 24.

Powiatowa Kasa Chorych

w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób akuseryjnych.
23-go Lipca r. b
Dr. Kon ul. Kościuski Nr. 16.
24-go Lipca r. b.
Dr. Tomaszewski Panny Marji 62.
Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
23-go Lipca r. b.
Dr. Secowski Szpital Wojskowy.
24-go Lipca r. b
Dr. Rousseau Szpital Wojskowy

H. IMICH

II-ga Aleja Nr. 16
poleca po cenach niżonych
Farby, Pokosty, Cement i Gips
Uwaga! Kantor firmy przeniesiony został na pierwsze piętro z frontu. Uwaga!

Choroby piersiowe

leczy
Balsam Thiocolan Age
używa się za poradą lekarską
Sprzedają apteki i składy apteczne
Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

DOKTOR

Paweł Broniatowski

powrócił
ul. Panny Marji II (Aleja) Nr. 21.
Choroby, weneryczne i skórne
Przyjmuje od godz. 9-12 i od 5-8 po poł. Pannie od godz. 12-1-jej w południe.

KOMIN FABRYCZNY

rzeźni miejskiej w Lublińcu, dobrze utrzymany, 25 m. wysoki, jest do rozebrania na sprzedaż; oglądany być może każdego czasu oferty z podaniem ceny kupna prosi
Magistrat m. Lublińca.

Większa ilość

starych gazet do sprzedania. Wiadomość w Administracji Gońca Częst.

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji II (Aleja) Nr. 10
Telefon Nr. 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz. dla członków Kasy Chorych i Urzędn. Państw. specjalne ustępstwa.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego 6 ogłasza, że w dniu 30-go lipca 1924 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Ogrodowej 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Chrzanowskiego mianowicie: różnych mebli ocenionych na 550 Zł.
Dnia 21.VII.1924 r.
Komornik K. PEŁKA.

Ważne dla Pań!

Kapeluszki wyczarn latwym przedim -posobem Kililskiego 17 m. 6.

Tapicer

Tercajarz robi sumienie i tanio otomany, materace i wszelkie odnowienie mebli, może na wyjazd. Adres, ul. Piłsudskiego Nr. 11 Hotel Warszawski pokój 8 G.

Pracownia

pończoch „SYRENA” ul. Kościuski Nr. 41 Wykonywa zamówienia z własnego i owierzonego materiału. Ceny konkurencyjne.

Maturzysta

poszukuje korepetycji Stradomska 18.

Przybył

się młody wilczek odebrać można za zwrotem kosztów Warszawa 39 Jan Ogłaze.

Zgubiono

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Stanisława Pokorskiego Nr. 28084.

Zgineła

książeczka Kasy Chorych wyd. na imię Stanisława Podsiadlik.

Lekarz-Dentysta

Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 11, I piętro
Przyjmuje od 10-jej — 1-jej i od 5-jej — 7-jej.

Fabryka papy dachowej

M. B E M A

w Częstochowie, Olsztyńska № 1 (Zawodzie w byłej kwiartarni)
poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: papy, smołę preparowaną Karbolinum etc.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

JÓZEF WIŚLICKI

lekarz weterynarii
Zawiadania że zajmuję się cywilną praktyką.
Mieszka ul. Kordeckiego 23.

Niklarz

samodzielny i dobry fachowiec potrzebny
Wiadomość w Gońcu Częst.

POSPIESZNA

PRALNIA BIELIZNY oraz CHEMICZNA

p. f. „Jadwiga”
Przyjmuje bieliznę sztywną mięką jak również garnitury, kostiumy, palta jesionki, płaszcz gumowe męskie, damskie, dziecięce i t. p.
Po cenach bardzo przystępnych